

BARBARA SROCZYŃSKA

---

# Lasowiackie serce



BARBARA SROCYŃSKA

## Lasowiackie serce

Tutaj niedaleko jest tako wieś Dąbrowica. I tam był kowol<sup>1</sup>, Brylski sie nazywoł, i ten kowol kuł różne bramy, bo on był takim znanym kowolem na okolice. I kuł bramy do zamku dzikowskiego<sup>2</sup>, do baranowskiego<sup>3</sup>, także szlachta, jak tam miała jakieś tam do wykucia czy okucia na okna, takie kroty<sup>4</sup>, to on to wszys[t]ko kuł. No ji konie oczywiście też podkuwoł. No ji miał kilkoro dzieci, a najładniejszo była Marysia, najstarszo. I tam w ty Marysi kochał sie taki Jantek<sup>5</sup>. I ten Jantek — lubioł go kowol, bo on pracowoł [u] niego tam w kuźni, pracowity był, chłop był taki zbudowany, fajny. No, biedny był, ale był pracowity. No ji tak go lubioł [kowol].

Zamek

No ji on tak sie zakochał w ty Marysi, no Marysia w tym Jantku tyż<sup>6</sup>. No ale Jantek chcioł zarobić troche, żeby se chałupę mogły, żeby te Marysie poprosić o rękę, to był taki ambitny, i chcioł mieć chałupę. I flisoki<sup>7</sup> przyjizdzaly tytuaj, przyjechał retman<sup>8</sup> do wsi, i zwoływał chłopów takich na flis — do roboty na spławianie tratw. Bo tu drzewa były w Puszczy. Sandomiersko, była Puszcza Sandomiersko, drzewa były duże i spławiały do Gdańska, na tam robiły meble z tych drzew<sup>9</sup>.

Miłość

Rzeka

No ji ten Jantek poszed tam do tego retmana. No ji godo Marysi najpierw, wcześniej powiedział, ze:

— Jo póde<sup>10</sup> do tego retmana, za... może sie póde za tego... żeby<sup>11</sup> mie wziął na [u]oryla.

No to poszyd. No ji ten retman go..., przyjrzoł sie mu, tam pogodoł z niem, no i nado sie. No to jako sie nado, przyszed do Marysi, gado ze:

— Maryś, jo pojade na flis.

No to Marysia sie rozplakała:

— No, Jantek, ty odjedziesz!

Poszła do taty:

<sup>1</sup>kowal (gw.) — kowal. Wymowa gwarowa kowol, czyli *a* jest wymawiane jako *o*. Zjawisko to określane jest jako ścieśnienie wymowy, podwyższenie i zwężenie. Jest charakterystyczna dla gwar małopolskich, kurpiowskich, mazurskich i wyspowo dla innych regionów Polski. Stanowi pozostałość po długiej samogłosce *a*, która występowała obok *a* krótkiego, i już w średniowieczu przybrała brzmienie *o*, *a* wcześniej — pośrednią *á*. Zob. <https://encenc.pl/a-pochylone/>, dostęp: 10.11.2017. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>zamek dzikowski — Zamek (Pałac) Tarnowskich w Dzikowie, dziś w granicach Tarnobrzega. Współcześnie mieści się tam Muzeum Historyczne Miasta Tarnobrzega. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>zamek baranowski — Zamek i zespół parkowo-zamkowy w Baranowie Sandomierskim, siedziba rodu Leszczyńskich. Współcześnie hotel, restauracja, z możliwością zwiedzania części pomieszczeń. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>kroty (gw.) — kraty. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>Jantek (gw.) — Antek. Zachodzi tu prejotacja, czyli przed samogłoską w nagłosie pojawia się głoska *j*. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>tyż (gw.) — też. Podwyższona wymowa głoski *e*. Podobne realizacje w tej opowieści: *przyjizdzaly*, *wcześniej*. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>flisoki (gw.) — flisacy. Flisak, oryl, flis to nazwy męczyzny zajmującego się w dawnej Polsce flisem, czyli rzeczonym transportem (spławianiem) towarów. Często flisem trudnili się sezonowo dorabiający chłopci nad rzecznych wsi. Na przykład tradycje flisaków z Ulanowa nad Sanem są wpisane na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>retman (daw.) — starszy flisak, który kierował spławem i zespołem flisaków. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>meble gdańskie — typ ciężkich, masywnych, bogato rzeźbionych mebli z drewna, wyrabianych głównie w Gdańsku, Elblągu i Toruniu w XVI–XVIII w., będących na wyposażeniu wielu dworów i kamienic mieszczkańskich w Europie i Polsce. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>Jo póde (gw.) — ja pójdę. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>żeby (gw.) — żeby. Mazurzenie, czyli wymowa szeregu *c*, *s*, *z*, *dz* zamiast *cz*, *sz*, *ż*, *dż*. Głoska zapisywana jako *rz* nie podlega mazurzeniu. [przypis edytorski]

— Tato, tato, Jantós [u]odjizdża! Wykuj me serce, takie lasowiackie, takie duże jak moja dłoń, ja dom Jantkowi, żeby mie nie zapomniol.

Rozstanie

No ji tak zrobił ojciec, wykul serce takie. Jankowi założyła na szyję, no to Jantek taki dumny, jakby nie wiadomo co dostol, jaki majątek. No ji pojechał na ten flis.

Serce

Ale dzieś tam Wisła była zburzono i tak do brzegu tą tratwę pociągnęło, więc Jantek kijem odpychol od brzegu to tratwę, zahaczył tym sercem i wciągnęło go do ty Wisły, utopił sie. Utopił sie i Wisła go zanieśła daleko, tam dzieś koło Torunia go wyłowili ryboki, bo zawsze za tratwamy to ławice ryb płynęły, a te ryboki łapały ryby na Wiśle [w] sieci ji w to sieć dzieś tam złapały tego Jantka. A że miol to serce na szyi, to te flisoki go poznały, że to jest ten Jantek.

Śmierć

No ji Jantka pochowały pod Toruniem, a serce przywiezły Marysi. No ji Marysia już nie ożeniła, do końca życia była sama, a to serce замуrowała — tam we wsi Dąbrowica<sup>12</sup> jest taki..., figura Pana Jezusa Frasobliwego postawiono na pamiątkę, że była cholera i strasznie zdziesiątkowało całą okolice. A tylko tam Góry<sup>13</sup>, dzie mieszkała ta Marysia, te Góry tylko zostały i na to pamiątkę, że ocalało, to te mieszkańcy ty wsi postanowili postawić tam figurkę Pana Jezusa Frasobliwego. I tam Marysia to serce замуrowała. I jest tam podobno do dzisiaj pod tym, siedzi na nim Jezus Frasobliwy<sup>14</sup>.

Dziewictwo

Serce

## KOMENTARZ

W opowieści o lasowiackim sercu zwraca uwagę wątek miłości dwojga młodych ludzi, z których ona jest bogatą córką kowala, on zaś — biednym, pracowitym i honorowym kawalerem. Chce on najpierw zarobić pieniądze, zanim oświadczy się o rękę ukochanej. Oboje są postaciami pozytywnymi, lubianymi, szanowanymi w społeczności i zyskują sympatię czytelnika. Niestety, w bajkowych fabułach takich bohaterów często dosięga nieszczęście — chłopak ginie w odmętach rzeki, z dala od swoich rodzinnych stron. Dziewczyna — co jest jedną z form bajkowego powiadamiania — otrzymuje znak: kute serce, które podarowała Antkowi, zanim ruszył do pracy z flisakami. Serce jako ogólnokulturowy symbol dozgonnej miłości, zostaje włączone w lokalną opowieść. Lokalność tę podkreślają przywołane w opowieści nazwy miejscowości i części wsi czy podanie dotyczące konkretnej figury Chrystusa Frasobliwego, ustawionej jako wotum za zatrzymanie epidemii cholery.

Bajka przypomina o dwu tradycyjnych zwodach: kowalstwie i flisactwie. Rekonstrukcja dawnych form i technik kowalskich czy rewitalizacja tradycji flisackich są współczesnymi zadaniami z zakresu ochrony polskiego dziedzictwa.

Bajkę opowiedziała Barbara Sroczyńska, ur. w 1963 r., zamieszkała w Padwi Narodowej, gm. Padew Narodowa, pow. mielecki, woj. podkarpackie. Posługuje się gwarą lasowiacką, która łączy cechy dialektu małopolskiego i mazowieckiego. Nagrał Antoni Beksiak 9 października 2017 roku.

*Spisała i skomentowała Katarzyna Smyk.*

<sup>12</sup>Dąbrowica — wieś w powiecie tarnobrzesckim, w gminie Baranów Sandomierski. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>Góry — oficjalna nazwa części wsi Dąbrowica. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>Wykute z brązu 3, 5-metrowe serce lasowiackie można oglądać na rynku w Baranowie Sandomierskim. Stało się ono nie tylko atrakcją turystyczną. Barbara Sroczyńska dodaje komentarz: „A na rynku tutaj w Baranowie Babcia Hania Rzeszutowa [czyli Anna Rzeszut z Zespołu Obrzędowego „Lasowiczki” z Baranowa Sandomierskiego — przyp. red.] tam ze swoim kolegą odszukały to w zapiskach gdzieś czy legendach, i na pamiątkę jest na rynku postawione serce lasowiackie. I młode pary, teraz jak ślub biorą, to sie zdarza, że przychodzą zakładają kłódkę na tym serduszku wieszają, to na pamiątkę, że zamykają swoją miłość i chcą być razem do końca życia ji tam robio se zdjęcia. Turyści też, jak przyjeżdżają, to se robio zdjęcia. Jest legenda w skrócie napisana i można przeczytać”. [przypis edytorski]

---

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sroczynska-lasowiackie-serce>

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Katarzyna Smyk.

Okładka na podstawie: Winniepix@Flickr, CC BY 2.0

ISBN 978-83-288-5395-9

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do **Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).